

Temat: Jak nasza mama zreperowała księżyc.

1. Zapraszam do nauki wierszyka połączonej z pokazywaniem właściwych ruchów:

Serduszko do kochania

Mam serduszko do kochania. (kładziemy dwie dłonie na serduszku)
Główkę do myślenia. (obiema rękami bierzemy się za głowę)
Małe nóżki do biegania. (biegniemy w miejscu)
Buzię do jedzenia. (pokazujemy palcem buzię).

2. Proszę rodzica o przeczytanie dziecku opowiadania:

Mama opowiadała, że obudziła się w nocy, bo księżyc świecił jej prosto w twarz. Wstała z łóżka, aby zasłonić okno. I wtedy usłyszała, że ktoś pochlipuje na dworze. Więc wyjrzała oknem, ciekawa, co tam się dzieje. I zobaczyła, że księżyc świeci na niebie z bardzo smutną miną, a po brodzie, osłoniętej małą białą chmurką, płyną mu łzy.

- Co ci się stało? - spytała nasza mama. Dlaczego płaczesz?

- Buuuu! - rozplakał się wtedy księżyc na cały głos - chciałem zobaczyć, jak wygląda z bliska wielkie miasto, spuściłem się na dół, zaczepiłem o wysoką wieżę i obtłukłem sobie rozek!

Księżyc odsunął białą chmurkę i mama zobaczyła, że ma utracony dolny róg. Wyglądał zupełnie jak nadłamany rogalik.

- Co to będzie! - lamentował księżyc. - Kiedy zrobię się znów okrągły, będę wyglądał jak plasterek sera nadgryziony przez myszy! Wszyscy mnie wyśmieją!

- Cicho - powiedziała mu mama. - Cicho, bo pobudzisz dzieci. Chodź tu na balkon, połóż się na leżaku i poświeć mi, a ja spróbuję wymyślić jakąś radę na twoje zmartwienie.

Księżyc podpłynął do balkonu i ułożył się ostrożnie na leżaku. A mama założyła szlafrok, pantofle i poszła do kuchni. Cichutko wyciągnęła stolnicę,

mąkę, jaja, śmietanę i zagniotła wielki kawał żółciutkiego ciasta. Z tego ciasta ulepiła rożek, taki, jakiego brakowało księżycowi.

- Siedz teraz spokojnie - powiedziała - to ci przyprawię ten twój nieszczęsny rożek.

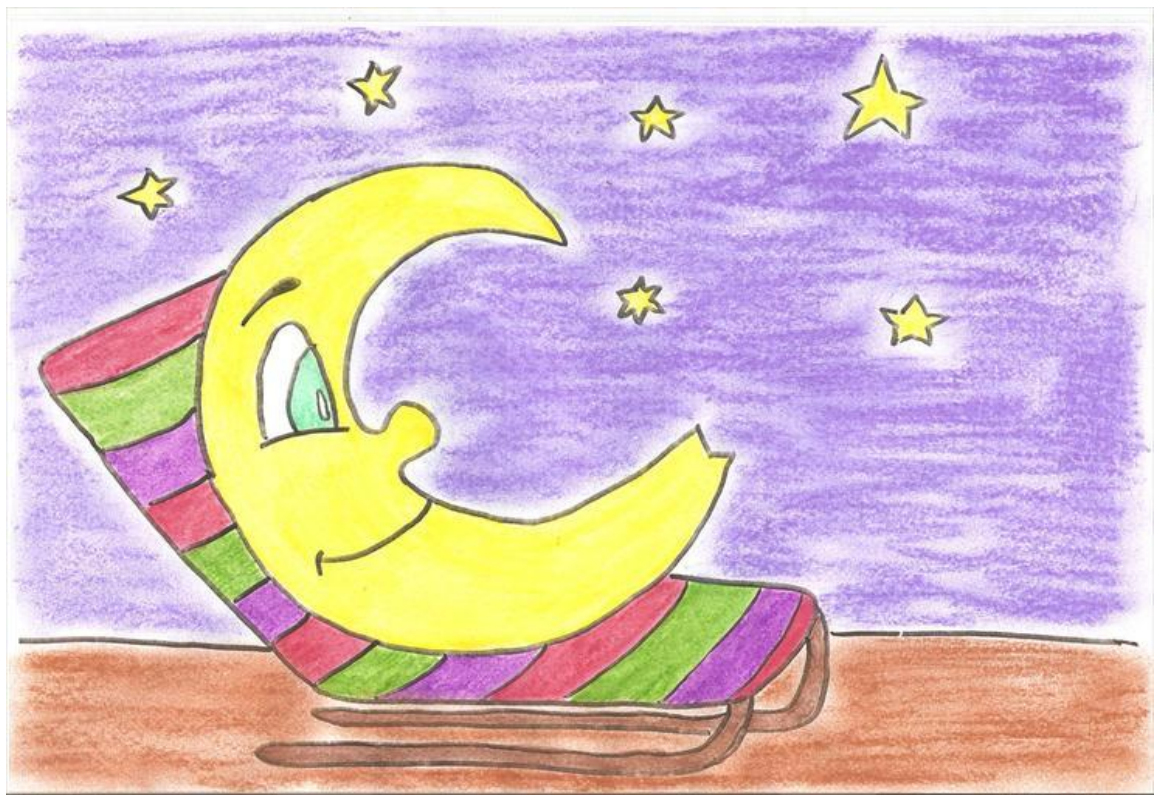
Okleiła mama księżycowi brodę ciastem, równiutko, i wylepiła taki sam rożek, jak ten, co się obtłukł. Potem wzięła jeszcze parę skórek pomarańczowych i tymi skórkami, jak plastrem, przylepiła ciasto do księżyca.

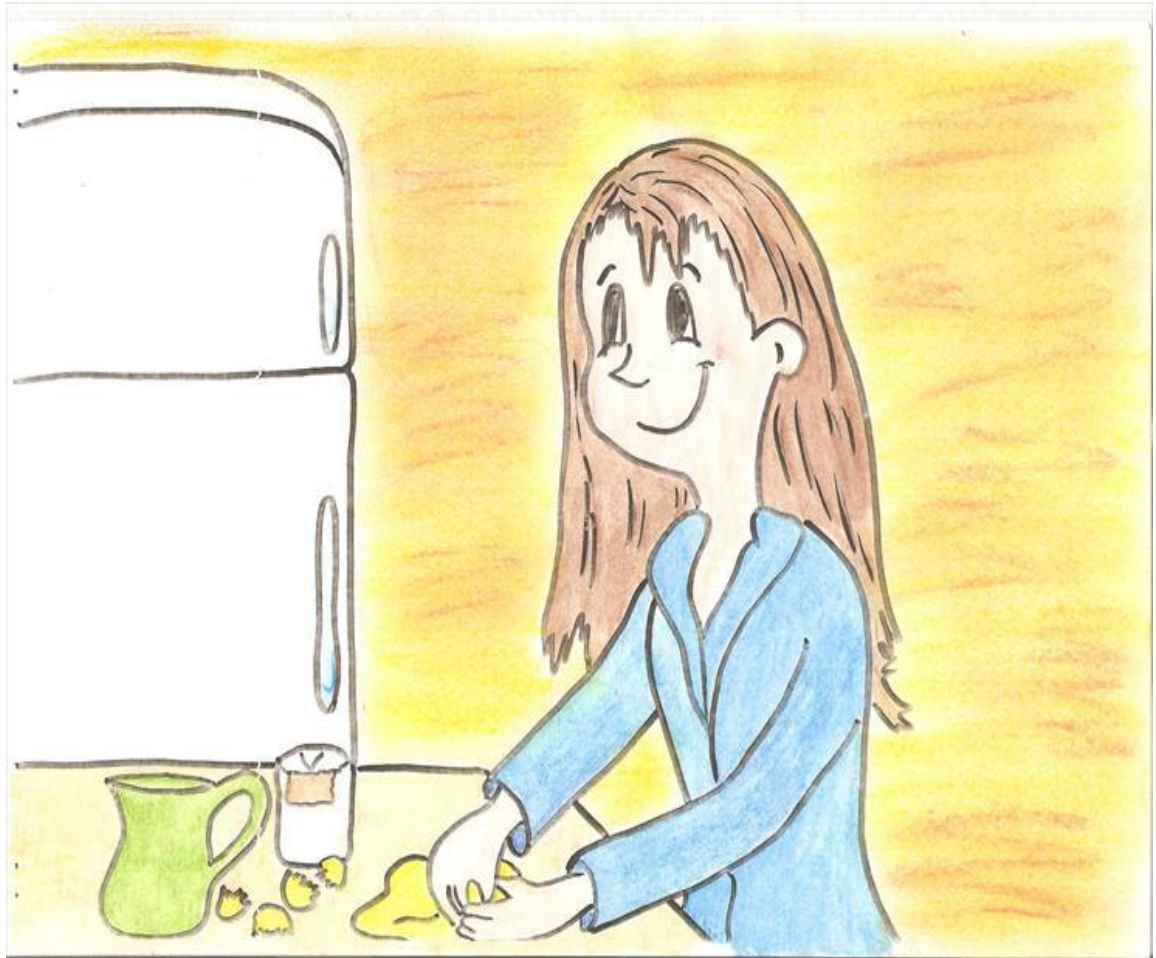
- Gotowe! - powiedziała. - Za kilka dni rożek ci przyrośnie i będziesz mógł te plasterki wyrzucić. Ale pamiętaj, na drugi raz nie bądź gapą, omijaj sterczące dachy i wysokie wieże. Przecież mogłeś się rozbić na kawałki!

Janina Papuzińska

3. Zapraszam dzieci do opowiedzenia treści obrazków do wysłuchanego opowiadania:







4. A teraz zapraszam dzieci do wykonania dla mamy kanapki, np. takiej jak na obrazkach:



5. Po pracy nadeszła pora na masażyk relaksacyjny- zapraszam do przygotowania " Kanapki" i „ pizzy”:

Kanapka (rodzic wykonuje dziecku, a następnie dziecko rodzicowi)

Najpierw chleb pokroję (uderzamy lekko brzegami dłoni po plecach dziecka),
Potem posmaruję (głaszczemy całą powierzchnią dłoni plecy),
Na to ser położę (przykładamy wiele razy i na krótko dłonie do pleców),
Pomidora dołożę (rysujemy małe kółka na plecach),
I posolę i popieprzę (dotykamy delikatnie plecy, przebierając palcami),
Żeby wszystko było lepsze (masujemy).
Już nie powiem ani słowa, bo kanapka jest gotowa.

Pizza

Najpierw sypiemy mąkę (przebieramy po jego plecach opuszkami palców obu dłoni)
i zgarniamy ją (brzegami obu dłoni wykonujemy ruchy zagarniające),
lejemy oliwę (rysujemy palcem falistą linię),
dodajemy szczyptę soli (lekko je szczypiemy)..
no... może dwie, trzy.
Wyrabiamy ciasto (z wyczuciem ugniatamy boki dziecka),
wałkujemy (wodzimy dłońmi zwiniętymi w pięści w górę i w dół),
wygładzamy placek (gładzimy plecy) i na wierzchu kładziemy:
pomidory (delikatnie stukamy dłońmi zwiniętymi w miseczki),
krążki cebuli (rysujemy koła),
oliwki (naciskamy palcem w kilku miejscach),
później ... (dziecko samo wymyśla co dodajemy do pizzy),
posypujemy serem (szybko muskamy po plecach opuszkami palców obu dłoni)
i... buch! do pieca (Przykrywamy sobą dziecko i na chwilę pozostajemy w tej pozycji).
Wyjmujemy i kroimy: (Kroimy plecy brzegiem dłoni)
dla mamusi, dla tatusia, dla babci, dla brata
dla Matyldy... a teraz (dziecko wymyśla, dla kogo jeszcze będą kawałki pizzy).
Polewamy keczupem (kreślimy palcem na plecach linię z pętelkami)
i... zjadamy... mniam, mniam, mniam.

6. Zapraszam dzieci do wykonania dla mamy tulipanka z rolki papieru toaletowego i kolorowego papieru:



7. Połącz kwiatki z zajęczkami, które dla swoich mam mają bukiety w tej samej ilości kwiatków:

[Pomoc w czytaniu - Wzrostowa]

superkit.pl

Zadanie 3

Porozmawiaj z rodzicami tak, by każde zajęczko miało 4 kwiatki

Copyright Superkit.pl

www.superkit.pl

8.A na koniec proszę, aby dziecko wręczyło Mamie tulipanka i powiedziało, jak bardzo ją kocha i dlaczego.

Pozdrawiamy Wszystkie Mamy i życzymy zdrowia
i tylko spełniających się marzeń

Panie z Przedszkola 161